

**D. Borek, H. Zawistowska (red.),
Komentarz do ustawy o imprezach turystycznych
i powiązanych usługach turystycznych,
Wydawnictwo ODDK, Gdańsk 2020, ss. 573**

Nakładem Wydawnictwa ODDK z Gdańska w 2020 roku ukazał się *Komentarz do ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych*¹ (dalej: Komentarz). To bardzo wyczekiwana i ważka publikacja, jako że ustawa implementująca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych, zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE oraz uchylająca dyrektywę Rady 90/314/EWG (OJ L 326, 11.12.2015; dalej: dyrektywa), w dość istotny sposób zmieniła krajobraz w odniesieniu do ram prawnych świadczenia usług turystycznych w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej. Dotyczy to w szczególności, choć z pewnością nie wyłącznie, imprez turystycznych oraz powiązanych usług turystycznych w rozumieniu odpowiednio ustawy i dyrektywy. Na marginesie warto wspomnieć, iż dyskusja nad prawidłowością transpozycji dyrektywy dość niespodziewanie powróciła na tle wprowadzanych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej (dalej: UE) przepisów mających wspomagać przedsiębiorców turystycznych w dobie kryzysu wywołanego wirusem COVID-19. To jednak temat na odrębną publikację, których z pewnością w najbliższym czasie nie zabraknie. Jako osoba od wielu lat zajmująca się różnymi aspektami prawa turystycznego, zarówno w teorii, jak i praktyce, poczułem potrzebę podzielenia się uwagami dotyczącymi tej istotnej, pierwszej publikacji komentującej ustawę.

Nakładem Wydawnictwa ODDK ukazał się do tej pory szereg specjalistycznych publikacji, w szczególności z zakresu prawa, finansów i ekonomii. Wydanie Komentarza wydaje się jednak być krokiem w ciekawą stronę, wyprzedzając bowiem nieco późniejsze rozważania warto podkreślić, iż ma on istotny walor praktyczny, ale zawiera także cały szereg refleksji teoretycznych. Znalazły się w nim także uwagi prawno-porównawcze, w tym szczególnie interesujące w kontekście komentowanych przepisów, odwołujące się do sposobu transpozycji dyrektywy w innych systemach prawnych państw UE.

W gronie autorów, oprócz Hanny Zawistowskiej i Dominika Borka, będących równocześnie redaktorami Komentarza, znaleźli się Leszek Ćwikła, Karol Świtaj oraz Ewa Puciata. Jest to zespół składający się z osób posiadających dorobek naukowy z różnych dziedzin prawa, w tym prawa turystycznego, biorących udział w pracach legislacyjnych związanych z przyjęciem wymienionej wyżej ustawy oraz doświadczenie praktyczne, a także wiedzę z zakresu funkcjonowania usług turystycznych. Pokazuje to lektura Komentarza, w którego poszczególnych częściach znaleźć można zarówno uwagi teoretyczne, jak i praktyczne, poparte omówieniem konkretnych przykładów zastosowania komentowanych przepisów. W Komentarzu znaleźć można także opis prac nad transpozycją dyrektywy, w których niektórzy z autorów brali bezpośredni udział, co jest

¹ Ustawa z dnia 24 listopada 2017 r. o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych (t.j. DzU 2019, poz. 548); dalej: ustawa.

szczególnie cenne w kontekście zrozumienia przyczyn takiego a nie innego kształtu instytucji, które ostatecznie znalazły się w ustawie. Istotne jest również, że autorzy nie zamykają się w swych własnych poglądach, ale bardzo szeroko czerpią z najważniejszego, dotychczasowego dorobku w obszarze prawa turystycznego, tak publicznego, jak i prywatnego, w tym także prawa cywilnego i konsumenckiego. Przywołują oni w swoich komentarzach między innymi takich autorów, jak Piotr Cybula, Jerzy Gospodarek, Ewa Łętowska, Mirosław Nesterowicz oraz Jerzy Raciborski (kolejność alfabetyczna). W wielu miejscach zatem autorzy Komentarza przedstawiają swoje poglądy na tle dotychczasowego dorobku doktryny w omawianym obszarze. Z kolei konsekwencją różnorodności grona autorów jest zauważalna niekiedy „nierówność” Komentarza. Komentarze do części przepisów są bardzo obszerne, zawierające pogłębioną analizę, w tym odwołania do wspomnianego powyżej dorobku doktryny, oraz uwagi prawnoporównawcze, uzupełnione przykładami z praktyki. To z kolei w zestawieniu ze stosunkowo skromnymi komentarzami do niektórych przepisów komentowanej ustawy, które pozostawiają pewien niedosyt, sprawia wrażenie wspomnianej już powyżej nierówności. Niekiedy oczywiście jest to także spowodowane charakterem komentowanych przepisów. Z pewnością w przypadku przepisów bardziej „technicznych”, które nie budzą większych wątpliwości, trudno o bardzo rozbudowany komentarz. Ponadto, wspomniany powyżej element wydaje się być nie do uniknięcia w przypadku komentarzy pisanych przez większe zespoły osób ze zróżnicowanym dorobkiem oraz różnym doświadczeniem praktycznym. Należy także zauważyć, iż Komentarz w większości jest napisany dość przystępnym, zrozumiałym językiem. Stanowi to jego walor, gdyż może z niego korzystać szerokie grono odbiorców, w tym zarówno specjaliści z zakresu prawa turystycznego, w tym prawnicy obsługujący przedsiębiorców turystycznych lub reprezentujący konsumentów, sędziowie czy przedstawiciele organów administracji, jak i praktycy prowadzący działalność w sektorze usług turystycznych, a także studenci kierunków turystycznych.

Nie jest celem niniejszej recenzji omówienie wszystkich części Komentarza w odniesieniu do poszczególnych przepisów, gdyż oznaczałoby to w istocie napisanie kolejnego komentarza. W opinii autora celowym jest jednak wskazanie niektórych, konkretnych fragmentów oraz opatrzenie ich uwagami. Rzeczywista ocena Komentarza będzie z pewnością wynikiem posługiwania się nim w praktyce. Przy opatrywaniu uwagami wybranych fragmentów, odnosząc się do nich, skupiam się na treści merytorycznej, traktując Komentarz jako pracę zbiorową (choć każdy z autorów przypisany jest do określonego fragmentu), nie wskazując bezpośrednio autora konkretnego fragmentu. Jedną z przyczyn są też dość częste zmiany autorów wraz kolejnymi przepisami komentowanej ustawy, choć zdarzają się fragmenty dłuższe, komentowane przez jednego autora.

Zgodnie z systematyką ustawy, w części pierwszej Komentarza omówione zostały elementy systemowe, uzasadnienie konieczności przyjęcia ustawy w kontekście transpozycji dyrektywy oraz zakres zastosowania ustawy (art. 1 ustawy). Są to o tyle cenne uwagi, iż autor komentuje przepisy w kontekście procesu legislacyjnego związanego z przyjęciem ustawy, a także prac nad dyrektywą, co pozwala poznać intencje prawodawcy, a także lepiej zrozumieć instytucje zawarte w ustawie. Jest to ważne z perspektywy stosowania prawa i jego wykładni. Omawiając zakres zastosowania ustawy, autor prowadzi swoje rozważania, komentując przepisy w szerszym kontekście, włączając w to elementy cywilnoprawne (jak m.in. sprzedaż czy oferta), które mają istotne znaczenie dla właściwego stosowania przepisów ustawy. W przypadku zadań zleconych z zakresu administracji

rządowej, autor wskazuje na pewne mankamenty obecnej regulacji w porównaniu z poprzednio obowiązującą ustawą². W odniesieniu do pierwszej części Komentarza przyznać należy, iż zawarte w nim uwagi cechuje wnikliwość, wskazanie nie tylko zalet, ale także wad ustawy, a co ważniejsze, także możliwych rozwiązań w przypadku problemów pojawiających się na tle stosowania jej przepisów (np. przywołanie odpowiednich reguł wykładni pozwalających na rozwiązanie zaistniałych problemów interpretacyjnych). Co istotne, Komentarz w tej części zawiera także uwagi prawno-porównawcze, dotyczące sposobu transpozycji dyrektywy w innych krajach (np. w Niemczech czy Wielkiej Brytanii), takie, które świadczą zarówno o prawidłowej, jak i nieprawidłowej implementacji. Rozważania wsparte są przykładami praktycznymi, pozwalającymi na lepsze zrozumienie komentowanych przepisów (np. wyłączenia z art. 3 ustawy). Podobnie bardzo dobre wrażenie robią uwagi dotyczące pojęcia imprezy turystycznej, w szczególności pokazanie ewolucji tego pojęcia na tle wcześniej obowiązujących regulacji z szerokim powołaniem się na dorobek doktryny (E. Łętowska, J. Gospodarek, M. Nesterowicz, J. Raciborski oraz R. Walczak), w tym autorów zagranicznych.

Powyższa, pozytywna ocena Komentarza nie oznacza, iż autor niniejszej recenzji podziela wszystkie uwagi zawarte w tej części Komentarza. Moje wątpliwości budzi przykładowo wskazywana możliwość doliczania ubezpieczenia bagażu do wartości usług obliczanej na potrzeby skorzystania z wyłączenia w oparciu o kryterium bagatelności (art. 5 ust. 2 ustawy). W mojej opinii bezwzględnie obowiązujący charakter komentowanych przepisów (a z takimi mamy tutaj do czynienia), nie pozwala na ich rozszerzającą interpretację. Niezależnie jednak od powyższego uważam, że sama konstrukcja utworzenia imprezy turystycznej oraz przesłanek, które powodują, że do utworzenia imprezy turystycznej nie dochodzi, jest nadmiernie skomplikowana. W rezultacie jest trudna do zrozumienia nie tylko dla praktyków, ale nawet specjalistów zajmujących się prawem turystycznym. Podobnie rzecz ma się z pojęciem „powiązanych usług turystycznych” (art. 4 pkt 4 ustawy) oraz ustaleniem sytuacji, w której dochodzi do ich utworzenia (art. 6 ustawy). W istocie prawodawca unijny chciał uregulować sytuacje, które łatwej regulacji prawnej się nie podają, o ile jest to w ogóle możliwe. Dlatego też wymienione wyżej pojęcia sprawią w praktyce z pewnością wiele kłopotów, ponieważ pomimo że autor tej części Komentarza omawia je bardzo szeroko, nadal pozostaje sporo wątpliwości. Kazyistyka nigdy nie prowadziła do tworzenia dobrych rozwiązań o uniwersalnym zastosowaniu. Wręcz odwrotnie, bardzo często pozwala na obchodzenie prawa, co z dużym prawdopodobieństwem może następować w przypadku omawianych tutaj wyłączeń z art. 5 i art. 6 ustawy. Jednym z przykładów jest problem ustalenia wartości usług, która pozwala na skorzystanie z wyłączenia wskazanego w art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy.

Kolejna część Komentarza, zgodnie z systematyką komentowanej ustawy, poświęcona jest obowiązkom organizatorów turystyki, agentów turystycznych oraz przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych. Autor tej części wskazuje na pewne nieścisłości terminologiczne (np. pojęcie „warunku”), a także poddaje w wątpliwość zastosowanie klauzuli generalnej „uzasadnionej wysokości” z uwagi na możliwe wątpliwości interpretacyjne. Z tą ostatnią uwagą nie mogę się zgodzić. Klauzule generalne, choć niełatwe w stosowaniu, pełnią bardzo ważną funkcję w systemie prawnym. Nie wszystko bowiem da się precyzyjnie uregulować, a wymienione

² Chodzi tutaj o ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, która po wejściu w życie ustawy o imprezach turystycznych nosi nazwę ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych (tj. DzU 2019, poz. 238); dalej: ustawa o usługach turystycznych.

klauzule pozwalają na bardziej elastyczne stosowanie przepisów do sytuacji, które takiej właśnie elastyczności wymagają. Nie można moim zdaniem także podzielić uwagi autora, iż ustawodawca w przypadku uchybienia obowiązkowi informacyjnym z art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy, nie przewidział żadnej sankcji. Być może jest to kwestia pewnego skrótu myślowego zawartego w Komentarzu. Jednak sugerowałoby to pewną bezkarność przedsiębiorcy turystycznego w omawianym przypadku. O ile prawdą jest brak bezpośredniej sankcji w komentowanej ustawie (np. kary grzywny), to jednak pamiętać należy, iż kwestia spełnienia obowiązków informacyjnych usankcjonowana jest zarówno w szeroko pojętym prawie konsumenckim (m.in. Wolski, 2015), jak i w przepisach dotyczących praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. DzU 2019, poz. 369). Uchybienie obowiązkowi informacyjnym, przy założeniu spełnienia określonych przesłanek, może zatem prowadzić do sankcji o charakterze zarówno cywilnoprawnym, jak i administracyjnoprawnym (np. kar finansowych nakładanych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów). Z kolei w odniesieniu do art. 9 ustawy, moim zdaniem za rażące naruszenie warunków prowadzonej działalności można uznać nie tylko nieprowadzenie wykazu umów w ogóle, lecz także w określonych sytuacjach prowadzenie wykazu w sposób nierzetelny. Wszystko zależy od oceny konkretnego przypadku, co oznacza, że skrajnie niedbałe prowadzenie wykazu (lub prowadzenie wyłącznie pozorne), może również prowadzić do uznania, iż stanowi to rażące naruszenie warunków prowadzonej działalności. Omówioną po krótkce powyżej część Komentarza należy uznać za wartościową. Być może niektóre fragmenty mogłyby zostać pogłębione (np. dość lakoniczne uwagi na tle art. 8 ustawy). Warto jednak wspomnieć o przywołanych przez autora bardzo interesujących i istotnych w kontekście stosowania przepisów ustawy statystykach dotyczących rodzajów zabezpieczeń finansowych stosowanych przez przedsiębiorców turystycznych, w tym wskazujących na największą popularność gwarancji ubezpieczeniowej (91,77%), jako najłatwiejszej i najtańszej formy zabezpieczenia.

W dalszej kolejności skomentowane zostały przepisy ustawy dotyczące zabezpieczeń finansowych przedsiębiorców turystycznych (organizatorów turystyki i przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych). Każdy, kto zajmuje się zarówno w teorii, jak i praktyce działalnością w sektorze usług turystycznych, wie jak ważki to temat. Ta część zawiera interesujące przykłady z praktyki, ale również pojawiające się ponownie statystyki dotyczące zabezpieczeń finansowych stosowanych przez przedsiębiorców turystycznych.

Kolejna część komentowanej ustawy to przepisy dotyczące prowadzenia rejestru organizatorów turystyki oraz przedsiębiorców ułatwiających nabywanie powiązanych usług turystycznych, Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki oraz Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych. Komentarz w tej części zawiera między innymi analizę poszczególnych rodzajów rejestrów, ich głównych funkcji, a także rozważania dotyczące wolności konstytucyjnych w kontekście ograniczeń wynikających z obowiązku wpisu do właściwego rejestru (działalność quasi-regulowana). Nie do końca rozwiewają wątpliwości dotyczące sposobu wpisu do rejestru w przypadku działalności prowadzonej w formie spółki cywilnej, choć przyznać równocześnie należy, iż ta forma działalności już od dawna budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych na tle stosowania do niej różnych przepisów (kwestie rejestrowe, podatkowe, odpowiedzialności wspólników itd.). W dalszej kolejności warto zwrócić uwagę na komentarz dotyczący centralnego punktu kontaktowego oraz jego funkcji koordynującej działania dotyczące zabezpieczeń

finansowych przedsiębiorców turystycznych oraz próbę wyjaśnienia wątpliwości powstających na tym tle. Ponadto autor wskazał przy tej okazji na możliwą zmianę ministra odpowiedzialnego za turystykę, co w istocie nastąpiło, a co należy ocenić bardzo pozytywnie. Obecnie za sprawy związane z turystyką odpowiada Minister Rozwoju, co wydaje jak najbardziej słuszne, gdyż turystyka ma zdecydowanie więcej wspólnego z gospodarką i jej rozwojem niż sportem. Warto również zwrócić uwagę na praktyczne uwagi dotyczące zawieszenia wykonywania działalności przez przedsiębiorców turystycznych. Z kolei w przypadku komentarza do przepisów dotyczących katalogów, w których znajdują się między innymi informacje o wszczęciu postępowania w sprawie wykreślenia przedsiębiorcy z rejestru lub złożenia przez przedsiębiorcę oświadczenia niewypłacalności pojawia się sformułowanie, iż powinno to stanowić „sygnał ostrzegawczy” dla podróżnego przy podejmowaniu decyzji o zawarciu umowy z takim przedsiębiorcą. Takie sformułowanie może budzić pewne wątpliwości, gdyż w praktyce oznaczałoby ono przerzucenie na podróżnego konieczności dokonania oceny wiarygodności przedsiębiorcy. W mojej opinii nie realizuje to celu ochronnego ustawy i naraża podróżnego na szkodę. Wydaje się, że zarówno w przypadku wszczęcia postępowania wymienionego powyżej, jak i złożenia oświadczenia o niewypłacalności jedyną właściwą rekomendacją może być całkowite odradzenie podróżnemu zawierania umowy z takim przedsiębiorcą. Jeżeli natomiast na taką rekomendację nie pozwalają obecnie obowiązujące przepisy, to być może należałoby złożyć odpowiedni postulat *de lege ferenda* w tym zakresie. Kolejny fragment, który w mojej opinii wymaga większego zastanowienia, to komentarz do przepisów wprowadzających obowiązek marszałka województwa wykreślenia z rejestru przedsiębiorcy turystycznego wpisanego do rejestru, który działa równocześnie jako agent, w przypadku dopuszczenia się przez niego określonych uchybień. Uwagę moją zwrócił fragment mówiący o stosowaniu celowościowej, a co za tym idzie rozszerzającej wykładni tych przepisów we wskazanych tam przypadkach (np. relacja pomiędzy całkowitym brakiem wpisu do rejestru a prowadzeniem działalności poza jego zakresem, brak posiadania zabezpieczenia finansowego oraz jego posiadanie, ale w niewłaściwej formie, czy też zawarcie choćby jednej umowy naruszającej obowiązki informacyjne). Autor wprost powołuje się na stosowanie wykładni celowościowej i funkcjonalnej tych przepisów, jako podstawy rozszerzenia zakresu ich zastosowania o przypadki w nich wprost nie ujęte. Taka interpretacja budzi moje wątpliwości. Komentowane przepisy wprowadzają surowe sankcje (obligatoryjne wykreślenie przedsiębiorcy z rejestru) i jako takie powinny podlegać wykładni zawężającej. Szczególnie w tym ostatnim z wymienionych przypadków (obowiązki informacyjne), przepis używa sformułowania „nie dopełnia”, co sugeruje jednak czynność nie mającą charakteru jednorazowego incydentu. Gdyby ustawodawca miał na myśli zdarzenie jednorazowe, to prawdopodobnie użyłby wyrażenia „nie dopełnił”. Jeżeli zatem ustawodawca chciał zapewnić wysoki standard ochrony podróżnym, to powinien w sposób odpowiednio precyzyjny sformułować brzmienie przepisów. Nie można natomiast „naprawiać” wykładnią rozszerzającą niedostatków legislacyjnych, zwłaszcza w przypadku przepisów wprowadzających surowe sankcje. Ponadto, interpretując przepisy prawne z zastosowaniem mającej pierwszeństwo wykładni językowej należy założyć, iż użyte przez ustawodawcę sformułowania nie są dziełem przypadku, ale mają określony sens.

Kolejna część Komentarza, już po przepisach dotyczących Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, zgodnie z systematyką ustawy odnosi się do obowiązków informacyjnych wobec podróżnych oraz umowy o udział w imprezie turystycznej. Nikogo, kto zarówno w teorii, jak

i praktyce zajmuje się prawem turystycznym, nie trzeba przekonywać o istotności tych przepisów. W tym zakresie warto zwrócić uwagę na szczegółowe uwagi dotyczące definicji „trwałego nośnika”, a w szczególności możliwość traktowania jako takiego strony internetowej organizatora turystyki lub agenta turystycznego na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Mają one duży walor praktyczny, podobnie jak wskazanie w odniesieniu do tego samego tematu na ograniczenie w możliwości wykorzystania wyżej wymienionych stron internetowych z uwagi na barierę w postaci przepisów o ochronie danych osobowych. Z kolei w przypadku uwag dotyczących obowiązków informacyjnych w odniesieniu do pozasądowych metod rozstrzygania sporów konsumenckich, zgodnie z art. 42 ust. 4 pkt 5 komentowanej ustawy, można mieć wątpliwości czy sugerowane obowiązki nie idą jednak zbyt daleko. Nie wydaje się, iż przerwienie na przedsiębiorcę zadania edukowania konsumenta poprzez zawieranie w umowie pełnej informacji o metodach, z jakich konsument będzie mógł skorzystać oraz warunków, od których zależy skorzystanie z nich, jest rozwiązaniem optymalnym. Należałoby jednak wziąć pod uwagę, iż ilość obowiązków informacyjnych, jakie obecnie spoczywają na przedsiębiorcach wobec konsumentów, jest trudna do udźwignięcia, ale w szczególności trudna do przyswojenia i zrozumienia dla konsumenta³. Jeżeli prawodawca czy to krajowy, czy Unijny decyduje się na wprowadzenie określonego rozwiązania, które ma służyć konsumentowi, a które jest równocześnie elementem pewnej szerszej polityki prokonsumenckiej, to należy także podjąć działania edukacyjne, pozwalające konsumentowi na skorzystanie z tych instrumentów. Z kolei jeżeli pomimo ich przeprowadzenia, wprowadzone instrumenty ochronne są nieskuteczne, to albo edukacja jest niewystarczająca, albo wprowadzone środki są z różnych względów nieodpowiednie. W takim przypadku należy raczej zastanowić się nad ich rewizją, niż dokładaniem kolejnych obowiązków przedsiębiorcom. Uwagi do art. 43 ustawy dające możliwość przeniesienia przez podróżnego na inną osobę uprawnień i obowiązków wynikających z umowy o udział w imprezie turystycznej wymagają pewnego, dość istotnego doprecyzowania. Jest to nie tyle konstrukcja cesji (przelewu wierzytelności), ile połączenie cesji wierzytelności (przeniesienia przysługujących podróżnemu uprawnień) z art. 509 k.c. oraz przejęcia długu z art. 519 k.c. (przejęcie zobowiązań podróżnego wobec organizatora turystyki). Jak słusznie autorka zauważa, do przejęcia długu wymagana jest zgoda wierzyciela, ale już przeniesienie uprawnień, jeżeli tylko nie sprzeciwia się ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, jest dopuszczalne bez zgody dłużnika. W mojej opinii dopiero przedstawienie takiej dwuelementowej konstrukcji pozwala na zrozumienie na czym polega w sensie cywilistycznym przeniesienie praw i obowiązków wskazane w art. 43 komentowanej ustawy.

Kolejna, niezwykle istotna część Komentarza to przepisy dotyczące realizacji umowy o udział w imprezie turystycznej. Tutaj warto między innymi zwrócić uwagę na rozważania dotyczące zasady odpowiedzialności organizatora turystyki za wykonanie usług turystycznych, w tym odpowiedzialności za osoby trzecie (innych dostawców usług) na tle art. 48 ustawy. Autor, także w kontekście prawno-porównawczym (Wielka Brytania, Niemcy, Federacja Rosyjska), omawia obecnie obowiązujące przepisy, odnosząc je także do jeszcze do niedawna obowiązującego art. 11a ustawy o usługach turystycznych, poprzedniczki komentowanej ustawy. Podobnie na tle tego samego przepisu autor wskazuje na zmianę w odniesieniu do procedury reklamacyjnej oraz

³ Ciekawe uwagi na ten temat na tle obowiązków informacyjnych w prawie amerykańskim oraz ich praktycznej skuteczności w odniesieniu do decyzji podejmowanych przez osoby, do których są skierowane w: Ben-Shahar i Schneider, 2014.

obowiązek podróznego zgłaszania organizatorowi bez zbędnej zwłoki wszelkich nieprawidłowości w odniesieniu do wykonywania usługi turystycznej objętej umową. Nie wydaje się jednak, aby niewykonanie tego obowiązku pozbawiało podróznego możliwości dochodzenia odszkodowania od organizatora. Oczywiście pojawi się tutaj kwestia dowodowa, na którą słusznie wskazuje autor, ale trudny do zaakceptowania jest pogląd, w którym wydają się zmierzać wywody autora, mówiący o wspomnianym powyżej braku możliwości dochodzenia odszkodowania. Przypomnieć jednak wypada, iż prawo do żądania naprawienia wyrządzonej szkody stanowi jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego. Na zakończenie warto wspomnieć ciekawe wywody prawno-porównawcze na tle art. 50 ustawy i zawartych tam uprawnieniach podróznego w odniesieniu do żądania obniżenia ceny oraz odszkodowania lub zadośćuczynienia, w tym także roszczenia o zadośćuczynienie za tzw. zmarnowany urlop. W tym ostatnim przypadku Komentarz odnosi się także do art. 11a wspomnianej powyżej ustawy o usługach turystycznych oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Całość Komentarza kończą uwagi dotyczące kar pieniężnych i przepisów karnych oraz przepisów przejściowych i końcowych do komentowanej ustawy.

Powyżej przedstawione uwagi mają charakter wybiórczy, raczej przykładowy. Choć opierają się one na dokładnej lekturze Komentarza, to jednak dotyczą wyłącznie tych elementów, które z różnych względów przyciągnęły moją uwagę, w tym często ze względu na szczególne (choć nie wyłączone) zainteresowanie zagadnieniami cywilistycznymi. Niezależnie od powyższych uwag, które w większości mają raczej charakter porządkujący lub doprecyzowujący, a niekiedy przedstawiają poglądy odmienne w stosunku do prezentowanych przez autorów Komentarza, należy podkreślić, iż jest to publikacja bardzo wartościowa i potrzebna. Jej wartość przejawia się zarówno w zawartej w niej refleksji teoretycznej, w tym prawno-porównawczej, jak i w często bardzo praktycznym podejściu. Dotyczy to w szczególności tych fragmentów, w których omawiane są przykłady zastosowań komentowanych przepisów. Z niecierpliwością czekam również na kolejny komentarz do ustawy, zwłaszcza jeżeli będzie w wielu miejscach prezentował poglądy odmienne do poglądów przedstawionych przez autorów Komentarza. To przecież właśnie merytoryczna krytyka, ścieranie się poglądów dotyczących treści przepisów oraz ich interpretacji i stosowania, przyczynia się do rozwoju prawa tak w jego teoretycznym, jak i praktycznym wymiarze.

Bibliografia

- Ben-Shahar, O. i Schneider, C.E. (2014). *More Than You Wanted to Know: The Failure of Mandated Disclosure*. New Jersey: Princeton University Press.
- Wolski, D. (2015). Wpływ ustawy o prawach konsumenta na ochronę klienta korzystającego z usług turystycznych. W: D. Karczewska, M. Namysłowska, T. Skoczny (red.), *Ustawa o prawach konsumenta*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Dr Dominik Wolski, adiunkt GWSH

Katedra Prawa i Administracji

Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach

<https://orcid.org/0000-0003-0721-4573>

e-mail: dominik.wolski@gwsh.pl